

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Marca r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wartunki na założenie w gubernii Tauryckiej Kolonii włościan Anhalt-Keteńskich. (Dokończenie.)

2.

Pod tę osadę przeznaczają się w gubernii Tauryckiej następujące niezajęte obręby ziemi, wybrane przez Deputatów Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Anhalt-Keteńskiego:

1) Obręb N. 71, obejmujący 42,346 dziesięcin przydatnej i nieprzydatnej ziemi, z wyłączeniem z niego tylko traktu solowego, w szerokości jednej wiorsty, który powinien zostać zupełnie wolnym w teraźniejszym swym stanie; dla czego oznaczona być ma granica jego stała. Dozwala się jednak mieszkańcom osady być uczestnikami w użytkowaniu ze studni, na tym trakcie będących. Tym końcem przy naznaczeniu traktu, położyć granicę blisko tych studni.

2) Ze względu na suchą własność tego obrębu, odciąć do 6 t. dziesięcin z obrębu N. 47, na brzegu morza Czarnego, który teraz należy do Krymskiego przemysłu solnego, wybratwszy do tego daleki kray od Perekopu, z tém atoli, ażeby ten odcięty obręb rozciągał się do samego brzegu morskiego bez przerwy.

3.

Oba te obręby ziemi oddają się Jaśnie Oświeconemu Xięciu Anhalt-Keteńskiemu w wieczne i potomne posiadanie, z prawem użytkowania z tego wszystkiego, co się znajduje na powierzchni tej ziemi i w jej wnętrznościach, na warunkach niżej następujących:

1) Na tych obrębach ziemi nie mogą być osadzani włościanie poddani; takż nie mogą być kupowani, z przyczyny posiadania tego majątku, inne osiedlone majątki; lecz kupowanie ziemi dla przyłączenia do kolonii, na ogólnej podstawie dozwala się; do robót zaś w kolonii mogą być użyć wolni ludzie najemni.

2) Osada ta może przechodzić, jako dobrze nabyty majątek, przez następstwo, za testamentem, prawem przedaźnym, zapisem darownym, lub innym jakim sposobem, bez rozdrobienia. Lecz oprócz Familii Xiążęcia, majątek ten może przechodzić tylko do takich osób, które mają prawo posiadać majątki ziemskie w Rosyi, z zachowaniem praw kolonistów. Z resztą testamenta, względnie tej osady, mogą być czynione tak w Rosyi, jako i w cudzych krajach.

3) Zostawuje się jednak Xięciu udzielać swoim urzędnikom, lub osadnikom, za osobnemi umowami, czasowie lub nazawsze, obręby tej ziemi, które oni mogą przedawać pomiędzy sobą, albo nanowu przybyłym, na podstawie tych warunków, bez opłaty poszlin, stosownie do wewnętrznych rozrządzeń administracji tej kolonii; takż mogą być udzielane obręby ziemi dla kościołów i szkół.

4) Osada ta powraca na własność skarbu, jeśli w niej, po upłynieniu dziesięciu lat, nie będzie się znajdowało przynajmniej dwudziestu tysięcy owiec udoskonalonego gatunku, z potrzebną

liczbą i niemniej stu familii dla utrzymania tych owiec, tudzież dla rolnictwa i fabrycznych zatrudnień. W tym przypadku nieruchoma własność zostaje Xięciu; osiadłe zaś familije przylączają się do kolonistów z należytą temu stanowi ilością ziemi. Powrót do skarbu odmienia się, jeżeli dowiedziono będzie, że stada wyniszczone zostały szczególniej przypadkami nieszczęśliwemi, i wtedy daje się nanowo ulgi od 5ciu do 10ciu lat. Jeżeli zaś przeciwnie po upłynieniu 10ciu lat dowiedziono będzie, że wszystkie warunki są wypełnione, wtedy prawo wiecznego władania wyżej opisanemi obrębami ziemi utwierdza się od tego czasu.

4.

Wszystkie wydatki na to osiedlenie Xiążę podejmuje własnym kosztem.

5.

Po upłynieniu dziesięciu lat ulgi, zaczynając one od 1go stycznia 1830 roku, płacić ma do skarbu corocznej powinności od każdej dziesięciny za 42,345 po 3 kopiejek srebrem, a z 6,000 dziesięcin nadmorskiej ziemi, po 15 kopiejek srebrem, i połowę tej opłaty uskutecznić przed 1 lipcą, a drugą przed 1 stycznia do najbliższego podskarbuwa powiatowego. Nadto, z upłynieniem lat ulgowych, zaczyna się opłata na ziemskie powinności za pierwsze ziemie po 14, a za ostatnie po 3 kopiejki srebrem od każdej dziesięciny corocznie. Prócz tego, osada obowiązana utrzymywać w należytej regularności drogi i mosty na swojej ziemi. Z resztą osada ta nie podlega żadnemu rodzajowi innych prostych podatków lub powinności; ale uboczne podatki, co się samo przez się rozumie, odnoszą się do mieszkańców jej na powszechnej podstawie.

6.

Mieszkańcom tej osady zostawiają się na zawsze wszystkie prawa kolonistów, w szczególności uwolnienie od powinności rekruckiej, kwaterunku wojskowego i dawania podwód, a w powszechności nie są oni obowiązani bezpośrednio do opłaty jakichkolwiek powinności do skarbu. Urzędnicy Xięcia, których Xiążę przeznacza i uwalnia podług własnej uwagi, mają używać tegoż poważenia, co i Rosyjscy, nie licząc się jednakże w służbie i nie będąc uczestnikami w innych prerogatywach Urzędników Rosyjskich. Urzędnicy i koloniści mogą opuścić Rosyję w każdym czasie, bez opłaty jakiegokolwiek poszliny od wyprowadzanego przez nich majątku. Jaśnie Oświecony Xiążę Anhaltski może powiększać liczbę swoich urzędników i osadników podług uwagi; ale wysyłani do Rosyi powinni być opatrzeni pasportami od Jeneralnego Konsula Rosyjskiego w Lipsku. Powinni być ludźmi dobrego sprawowania się i dobrych prawideł.

Wewnętrzne urządzenie kolonii, rozdział ziemi i porządek korzystania z niej, uporządkowanie miejsc mieszkalnych i t. d. zależą zupełnie od rozrządzenia Xiążęcia i od zawartych przezeń umów z przenoszącymi się na osiedlenie.

7.

Kościóły i szkoły mają być założone kosztem Xiążęcia, który też naznacza i służących w nich;

lecz wyższy nadzór w tych rzeczach należy do Rządu Rosyjskiego.

8.

W osadzie tej, podobnie Szkockim osadom, mogą być wolnie utrzymywane pędzenie wódki i warzenie piwa na miejscową potrzebę mieszkańców i przejeżdżających. Piwo także może być sprzedawane beczkami do innych miejsc, ale tam, gdzie należy, za zgodą dzierżawców trunkowych (опышниковъ).

Z resztą prawidło o pędzeniu wódki może podlegać odmianom, jeżeli w gubernii w ogólności będzie zaprowadzony inny systemat poborów trunkowych.

Na samym solnym trakcie nie powinny być zaprowadzane szynki; ale na granicy jego mogą być budowane domy, zajezdne (постоялые дворы) dla przejeżdżających, i karczmy dla przechodzących transportów, bez żadnej opłaty do skarbu.

9.

W samej osadzie handel i fabryki osadników nie podlegają prawidłom gildyjnym; ale w innych miejscach obowiązane są do nich się stosować. Właścicielowi osady zostawuje się po wszystkich miejscach sprzedaż swoich produktów, zarówno z majątkami szlacheckimi.

10.

Wewnętrzna policja w osadzie zostawuje się Urzędnikom Xiążęcym; mieszkańcy zaś w cywilnych pomiędzy sobą sprawach mogą się rozprawić, podobnie jak kolonia Sareptańska, w sądzie, osobno od Xięcia naznaczonym; ale zostawia się im wolność zakładania apellacyi od wyroków sądu kolonii do Sądu powiatowego, a potem i dalej. W sporach z innymi poddanymi Rosyjskimi i w rzeczach kryminalnych; sprawy odbywają się w zwyczajnych miejscach sądowych. Lecz we wszystkich sprawach cywilnych i kryminalnych dopuszczają się Deputaci od kolonii. Jeżeli by w kolonii wynikły rzeczy, które nie mogą być rozstrzygnięte na podstawie tych prawideł, tedy takie sprawy rozstrzygnąć ma Jenerał Gubernator, a w jego niebytności Gubernator Cywilny, i uważając podług ważności przypadków, przez osobne Kommissye, na miejsce zesłane, postanowienia których utwierdza lub odmienia Jenerał Gubernator. Od wyroku Jenerał Gubernatora może być złożona apellacya do Rządzącego Senatu na powszechnej podstawie.

11.

Co do spraw kryminalnych, spólnego bezpieczeństwa i reparacyi dróg, osada podlega Policji Ziemiańskiej, która jednak działa przez urzędników osady; w ogólności zaś osada ta zostaje pod osobną protekcją i opieką Jenerał Gubernatora Noworosyjskiego z pomocą Gubernatora Cywilnego i Wice-Gubernatora Tauryckiego. W rzeczach odnoszących się do Wyższego Rządu, osada, z przyczyny zjednoczenia w niej rolnictwa z przemysłem fabrycznym, zależy od jednego Ministerium skarbu.

12.

Dla ułatwienia transportu owiec i dalszego bytła, oraz dla zaprowadzenia gospodarstwa wzorowego, daje się Xięciu majątek skarbowy, w gubernii Kamieniecko-Podolskiej w powiecie Haysyńskim, na dwadzieścia cztery lata, z opłatą do skarbu po 2000 rubli srebrem na rok; na co z pełnomocnikiem Xiążęcym zawrzeć zwyczajny kontrakt, ale bez ewikcyi, zaczynając termin posiadania od przyszłego 1829 roku.

13.

Przyzwolitym pogranicznym Tamożniom będzie zalecono, względem bezposzlennego przepuszczenia wysłanych z Anhaltu kolonistów z ich majątkiem, bydłem, narzędziami, nasionami, i t. d., z wyłączeniem jednak towarów; lecz żeby w tym nie mogły zdarzyć się jakiejkolwiek trudności, tedy przy odprawie transportów przysyłać Ministrowi skarbu szczegółowe rejestra wysłanych rzeczy.

Uwaga: O tychże ulgach w Królestwie

Polskiem, Minister skarbu prześle gdzie należy.

14.

Zwierzchnikom gubernii, przez które będą szły te transporta, będzie zalecono czynić im wszelką prawną pomoc.

15.

Wyżej pomienione ziemie będą oddane Deputatóm Xiążęcym w roku 1828, jak można najwcześniej, a zatem zacząć osiedlenie za najpierwszą do tego możliwością. Przy oddaniu nie uzyskiwać jakiegokolwiek pieniężnej poszliny, a dane prawo sporządzić na zwyczajnym papierze herbowym.

Autentyk podpisał: Minister Skarbu, Jenerał-Porucznik Kankrin.

Sankt-Petersburg
d. 1 marca 1828 r.

Wyjątek z listu, pisanego z Baru, na Podolu, d. 29 lutego r. t. Dziś o godzinie 12 mieliśmy tu niepospolity fenomen: wśród nawalnego śniegu dał się słyszeć mocny grzmot, ze strony zachodniej, później południowej; i w tymże samym momencie, gdy pisał, rozlega się odgłos po różnych stronach grzmotów tak aillaych, jak wśród lata.

FRANCYA.

Paryż dnia 17 marca.

(Journal de St. Petersburg.)

Ostatnie wiadomości, otrzymane z St. Petersburga, wyraża Monitor, usprawiedliwiają to wyobrażenie, które wypadało tworzyć o skutku, jaki manifest turecki mógłby sprawić w tej stolicy. Dokument ten, jakiegokolwiek chcielibyśmy dać mu nazwisko, uważany był przez gabinet rosyjski za prawdziwe oświadczenie wojny, tem więcej do tego mając powodów, że liczne czyny nieprzyjacielskie towarzyszyły jego ogłoszeniu. Bosfor zupełnie zamknięty dla żeglugi; okręty rosyjskie skonfiskowane; wpływ Porty, łączą się poznawać dający, w zerwaniu traktatu z Persją; w chwili, kiedy go już Rosya podpisać miała; szkody przez Odesę poniesione; tyle krzywd nie pozwalało dłużej Rosyi odmawiać, raz jeszcze na wyzwanie tak śmiało uczynione jej potędze i jej umiarkowaniu. Należy więc spodziewać się, że wkrótce otrzymamy uwiadomienie urzędowe o przejściu Prutu przez wojsko rosyjskie, i o zajęciu xięztw. Zapewniają, że rozkazy są wydane, ażeby wojsko wyruszyło w pochód d. 12 kwietnia.

Trudno jeszcze przewidzieć, jakie, względnie do traktatu 6 lipca, będą następstwa determinacyi, które te wywoływania, tak wyraźne Porty, zdają się szczególnie samej Rosyi czynić. Konferencye w Londynie jeszcze trwają; w nich należałoby wyszukiwać sposobów do utrzymania zgodności, którą Porta usiłuje rozerwać, i do połączenia zajęcia xięztw, które ona uczyniła nieuniknionem, ze środkami, któreby przyzwoliły było przedsięwziąć jednoczasowie ze strony Morei i Archipelagu. Gabinet Rosyjski przez ofiarę, które dotąd czynił dla sprawy powszechnej, daje przekonanie, że się szczerze przykładając będzie do utrzymania zgodności widoków i działania, które same tylko okoliczności, bardziej konieczne, jak nieprzewidziane, uprzedzić z jej strony nakazywały.

Jeżeli ta zgodność, której nie jeszcze nie pozwala przewidywać zerwania, nadal będzie przodkowała środkiem, przedsiębranym z jednej strony lub drugiej, dla osiągnięcia spólnego celu, spokojność Europy może być zabezpieczoną. Bo trudno byłoby sądzić, ażeby Porta zawsze tak uparta była w pogardzaniu przełożeniami, które sprzymierzenie się Europy czyni tak poważnemi przez swą zgodę. Ta zgoda jest pożądaną dla całego świata; naybardziej dla Porty. Objaśniona wręście o niebezpieczeństwie swojego położenia, na poznaniu jego skończyć powinna: tego właśnie pragniemy. Zadanie to, równie dla niej, jak dla pokoju Europy, waży się pomiędzy Prutem a Dunajem.

P. przeysciu Prutu. Porta uyrzy, bezwąt-
pienia, zbliżka oczywistość tego niebezpieczeństwa
i potrzebę swojego poddania się, tak propozycjom
traktatu 6 lipca, jako i warunkom traktatu Akker-
mańskiego, które do spełnienia zostają. Na brze-
gach Dunaju potrzeba życzyć otrzymania zado-
szyć uczynienia: bo, zbyt wiele powikłań zdarzyło-
by się, dla całego świata, po drugiej stronie tej
rzeki, na ruinach Państwa Otomańskiego.

Paryż dnia 18 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

X. Biskup Hermopolitański i były Minister
Hr. *Chabrol*, otrzymali wstęgę orderu *S. Duchy*.
Xiąże *Mortemart*, Par Francyi i Kapitan
gwardyi przyboczney pieszey, został mianowany
nadzwyczajnym Posłem przy Dworze Cesarsko-
Rossyyskim.

Mniemają tu, iż Vice Hrabia *Chateaubriand*
zostanie wkrótce wezwany na powrót do Mini-
steryum.

Dyrektor artylleryi w *Perpignan* otrzymał
zalecenie, aby wszystką broń, będącą w tamecz-
ney zbrojowni, a nieużywaną do miejscowej słu-
żby, posłał do *Montpellier*, gdzie tworzą się 4
kompanie pionierów; 29 pułk liniowy ciągnie z
Prade i *Viala* do *Avenionu*, a 58my pułk z *Tu-
luzy* do *Tulonu*. Ostatni należec będzie do wy-
prawy do Morei. Odebrano w *Tuluzie* rozkaz u-
rządzenia także batalionu artylleryi do służby
w górach. Jenerał Porucznik Hr. *Clauzel* wy-
jechał ztamtąd w połowie zeszłego tygodnia do
Paryża. Ma on objąć dowództwo oddziału, któ-
ry się zgromadzi w *Tulonie*.

Dzienniki tutejsze ogłaszają list Pana *Eynard*,
w którym wyraża, iż *Ibrahim* Basza miał już o-
puścić Moreę i zabrać z sobą znaczną liczbę Gre-
ków, których chce wymienić za równą liczbę
jeńców.

Wyprawa nasza przeciw *Algierowi* nie naye-
lepiej się powodzi. Kontr-Admirał *Collet*, do-
wódca jey, oraz szef sztabu jęgo, chorują na
skorbut.

— Dnia 19 —

Dnia 16 b. m. przybyło tu dwóch nadzwyczaj-
nych gońców z *Londynu*. Tęgoż dnia Minister
spraw zagranicznych wysłał dwóch gońców, jedne-
go do *Wiednia*, a drugiego do *Berlina*. Posło-
wie Pruski i Szwedzki wyprawili także gońców
do swoich Dworów.

Słychać, iż Marszałek *Molitor* podał naye-
wyższy radzie wojennej projekt, aby z młodzie-
ży, która podlega konskrypcyi, a w ciągu roku
nie jest powołaną do służby, utworzyć pewny ro-
dzay korpusu odwodowego.

Miedzy ubiegającymi się o godność Deputo-
wanego z *Paryża*, znajduje się znany Hrabia *La-
valette*, który w roku 1815 na śmierć był skazany.

Od niejakiego czasu nastąpiła zupełna zmia-
na w kombinacyach Izby. Stronnictwa nie poka-
zują się już w przybranych dawniey kolorach. Już
teraz, ani Izby, ani Francyi, nie można podzielać
na zdania rojalistów i liberalnych. Nowe pomy-
sły zajęły miejsce tych dawnych i nieco zużywa-
nych nazwisk. Stronnictwa, pod tym względem
rozróżniane, zupełnie się z sobą połączyły. Wi-
dzimy teraz Pana *Delalot* głosującego z Panem
Royer-Collard; nikt się nad tē nie zastanawia.

Bryg wojenny *Husar* wypłynął z *Rocheport*
do Lewantu, a statek *Infatigable* do *Kadyxu*.
Ostatni wiezie mundury dla tamecznego wojska;
znajdują się oraz na nim dway Pułkownicy, któ-
rzy się udają do swoich pułków. Zdaje się więc,
iż powrót wojska tego do Francyi, nie jest jesz-
cze bliskim.

Roku zeszłego złowiono w okolicach Korsy-
ki 140 cetnarów koralu, których wartość szacowa-
no na 350,000 franków.

Gazeta Francyi umieściła następujące donie-
sienie: — „Jest do zaślubienia panna dobrych o-
byczajów i pochodząca z rodziny znakomitej; ma
24 lata, 100,000 fr. i nadzieję sukcesyi. Podobnie
zaślubić można wdowę bezdzietną, mającą 30,000

franków rocznego dochodu. Życzący sobie jednej
lub drugiej, powinien bydz osobą posiadającą pe-
wne znaczenie. W zaślubieniu tēm mniej zwa-
żać się będzie na majątek, jak na moralność. Ży-
czący powziąć dokładniejszą wiadomość, zgłosi się
do P. *Alexandra* przy ulicy *S. Honoryusza* pod
liczbą 85. Negocyant ten, znany z załatwiania po-
dobnych czynności, zaręcza, iż nikogo nie skom-
promituje i nie zawiedzie położonego w nim zau-
fania. „

— Dnia 20 —

Czytamy w *Gazecie Francyi* następujący ar-
tykuł: — „Był czas, kiedy mówiono, że Porta,
przerażona nagłym odjazdem sprzymierzonych Po-
słów ze *Stambułu*, wyprawiła była za nimi goń-
ca z usilną prośbą, aby wrócili do stolicy. Pó-
źniej uważano za niepewną wiadomość o tēy o-
koliczności; wszakże, podług tego, co pisze do
Hagi Minister Niderlandzki w *Stambule*, nie
podpada bynajmniej wątpliwości, że ten goniec
pokoju wystany był rzeczywiście do *Korfu*, a-
le, że już zapożno przybył, bo we trzy dni po
rozłączeniu się Posłów. Gdyby byli wrócili, Suł-
tan byłby się zapewne na wiele żądań zgodził. „

— Dnia 22 —

W jednym z tutejszych Dzienników czy-
tamy, iż rząd nasz zaciąga wiele maytków do
służby na okrętach wojennych. Samo miasto *Nan-
tes* ma ich dostawić 900. W *Lugdunie*, utwo-
rzony tam batalion wyborowy 14go pułku lini-
jowego, wsiadł na statki, i popłynął rzeką *Ro-
danem* do *Marsylii*.

Jeden z Dzienników tutejszych umieścił ży-
czenie, aby nie tylko dla handlu i przemysłu,
lecz oraz dla rolnictwa i marynarki urządzone zo-
stało Ministeryum: te bowiem cztery gałęzie ści-
śle z sobą są połączone; dotychczas rolnictwo zo-
staje pod kierunkiem Ministra spraw wewnętrz-
nych.

Wczora (pisze *Gazeta Codzienna*) rozeszła
się tu pogłoska, iż rząd nasz odebrał przez tele-
graf wiadomość z *Bajonny*, że Infant *Don Mi-
guel* został dnia 12 b. m. ogłoszony Królem Por-
tugalskim. Zdaje się jednak, iż wieść ta potrze-
buje potwierdzenia.

A N G L I A.

Londyn dnia 16 marca

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 12 b. m. odprawiła się tu rada gabi-
netowa w wydziale spraw zagranicznych, i trwa-
ła 3 godziny. Tęgoż dnia Xiążę *Polignac* od-
wiedził Xiążęcia *Wellingtona*, i potem wraz z
Xiążęciem *Liewen* miał naradę z Hrabią *Dudley*
w wydziale spraw zagranicznych. Pan *Strat-
ford-Canning* pracował w tymże wydziale i w
wydziale osad. Dnia 13 b. m. Xiążę *Wellington*
i Hrabia *Dudley* mieli posłuchanie u Króla Jmci
w pałacu *St. James*. Tęgoż dnia nadeszły listy
od Lorda *Granville* z *Paryża* do wydziału spraw
zagranicznych, a z wydziału osad posłano listy do
Pana *Adams*, Naczelnego Kommissarza wysp Joń-
skich, będącego w *Korfu*.

W niektórych znakomitych towarzystwach
tutejszych mówiono przed kilku dniami, iż Inter-
nuncyusz Austriacki, oraz Posłowie Pruski, Ni-
derlandzki i inni, chcieli wyjechać ze *Stambułu*,
jeśli by Sułtan nie odmienił dumnego swęgo tonu,
względem traktatu, tyżącego się Grecyi.

Słychać, iż dla tego na obradach Parlamen-
tu, żaden z członków jęgo nie czyni wzmianki o
interesach wschodnich, że Ministrowie oświad-
czyli, iż w obecnych okolicznościach nie mogliby
dostatecznie odpowiedzieć na czynione im w tēy
mierze zapytania.

Miasto *Dublin* podało Margrabiemu *Angle-
sea* prawo obywatelstwa w złotej puszcze.

Gazeta Dworska umieściła długo oczekiwa-
ne postanowienie, iż pieniądze, pochodzące ze zdo-
byczy, które wojsko nasze zabrało podczas woj-
ny w Indyach, w latach 1817 i 1818, przeciw Pin-
darom i Marattom, mają bydz nareszcie podzielo-
ne. Nie doczekał się ich Margrabia *Hastings*,

(*)

naczelną dowódca, i umarł; spadkobiercy jego dostaną przypadającą na niego część w ilości 44,000 funtów szt. (1,760,000 zł. pol.). Na Jenerała Porucznika przypada blisko 2000 funt. szt. (80,000 zł. pol.), na Jenerała Majora 1488 funt. szt. (47,520 zł. pol.), na Pułkownika 535 funt. szt. (21,400 zł. pol.) i t. d., na żołnierza zaś po 19½ szyllingów (39 zł. pol.).

— Dnia 18 —

Xiążę *Liewen*, Poseł Cesarsko-Rossyyski, miał d. 14 b. m. posłuchanie u Króla Jmci. Nazajutrz rano przybyli tu gońcy Rossyyski i Francuzki, poczem zaraz zwołano Radę gabinetową.

Tuteysza Gazeta *Standard* pisze: „Codzień odprawują się Rady gabinetowe: interessa zagraniczne są bezwzględnie przedmiotem ich po większej części, ale nie jedynym. Wiadomo bowiem, iż ważne okoliczności mają być przelozone Parlamentowi i mamy dobry powód do mniemania, iż trzy ostatnie Rady gabinetowe tyczyły się spraw wewnętrznych. Bezasadną jest pogłoska, iż Lord *Heytesbury* uda się w szczególnem zleceniu do *Petersburga*. Pojedzie tam, lecz w znaczeniu Posła, a mianowanie jego jest dawno wiadomem.“

— Dnia 20 —

Wczora zgromadzili się członkowie gabinetu u Pana *Peel*, i pracowali aż do późnej nocy. W ciągu obrad posyłano często po różne papiery do wydziału spraw zagranicznych. Zaraz potem wyprawiono gońca do Pana *Lamb*, Posła naszego w *Lizbonie*; posłano także listy do lorda *Granville* w *Paryżu* i Lorda *Cowley* w *Wiedniu*. Xiążę *Klarencey*, Wielki Admirał, wysłał także gońca z instrukcjami do dowódców okrętowych w *Plymouth*.

Dziś odebrała Admiralicja listy od Pana *Codrington*, pisane dnia 3 b. m. z *Malty*. Poślano je niezwłocznie Xiążęciu *Wellingtonowi*. Słychać, iż Pan *Codrington* często znosił się z officerami Austriackimi, i ma jeszcze nadzieję, że interesa na Wschodzie zostaną ułatwione za pośrednictwem Austrii. N. Cesarz Jmć Austriacki usiłuje wszelkimi sposobami utrzymać pokój; mimo tego jednak czynią się w Anglii znaczne przysposobienia. Poślano rozkaz, aby kilka okrętów liniowych i fregat było niezwłocznie w stanie wyjścia pod żagle; mówią oraz, iż rząd najmniej znaczną liczbę statków parowych.

Uczyniono już wzmiankę, iż nietylko stosunki zagraniczne, ale i krajowe okoliczności były przedmiotem narad gabinetowych, niedawno co odprawionych. W liczbie drugich mieści się szczególnie bil zbożowy, który wkrótce podany będzie Parlamentowi.

Fregata *Briton* zawinęła z *Lizbony* do *Portsmouth*. Przywiozła nowego Posła Portugalskiego przy Dworze tutejszym, na mieyscu Margrabiego *Palmella*, tudzież Posła Francuzkiego w *Lizbonie*, który za utrzymaniem od rządu swego pozwoleniem odbywa podróż; oraz Xiążęcia *Schwarzenberg*, i Pana *ACourt* teraźniejszego Lorda *Heytesbury*, dotychczasowego Posła naszego w *Madrycie*, a dziś przeznaczonego na Posła przy Dworze Cesarsko-Rossyyskim.

Kapitan *Balty*, Adjutant Jenerała *Clinton*, przybył tu z *Lizbony* i przywiózł listy, które, jak Gazeta *Standard* zapewnia, nie są pomyślne. Słychać, iż Infant *Don Miguel* został ogłoszony Królem samowładnym, i że wojsko Angielskie w Portugalii wsiadło na okręty, w zamiarze popłynięcia do *Gibraltaru*.

— Dnia 21 —

Tuteysza Gazeta *Morning Herald* czyni domysł, iż tajemna podróż *P. Knighton*, przybocznego lekarza Królewskiego do stałego ładu, o której tyle mówiono, i którą z początku mylnie przypisywano chorobie Xiążęcia *Cambridge*, ma mieć ten cel, aby jeden z braci Monarchy naszego, znajdujący się na stałym ładzie, objął naczelną dowództwo wojska. Oldawna było życzeniem Króla Jmci, aby stopień ten jeden z braci jego piastował.

Przyznać wypada, iż jak dawniej na Wschodzie, tak teraz z powodu ostatnich wypadków w

Portugalii i na Zachodzie, zachmurza się polityczny horyzont, i zaspokajające rozwiązanie zawikłanych stosunków jest nader trudnem; a nawet zdaje się prawie niepodobnem, aby potrafiono zupełnie oddalić burzę, z różnych stron powstającą i rozlicznymi interessami wznieconą. Pokładamy jednak zupełną ufność w znanej powszechnie stałości charakteru i determinacyi Xiążęcia *Wellingtona*, teraźniejszego pierwszego naszego ministra. Lecz jest rzeczą bardzo naturalną, iż w obecnym stanie Europy, trzeba zachować największą przezorność w stosunkach handlowych, i w nabywaniu lub zbywaniu papierów skarbowych; papiery Angielskie, chociaż cena ich doznaje niekiedy małej odmiany, utrzymują się jednak dosyć dobrze; lecz skutki okoliczności czasowych dają się bardziej czuć innym papierom Europejskim; i tak Portugalskie spadły w *Lizbonie* w kilku dniach o 10 do 12 procentu, to jest z 74 na 64, a nawet na 61½ za sto.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 18 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Odebrane tu listy z *Londynu* donoszą, iż Lord *Dudley*, wspólnie z postami innych Mocarstw, postanowił jeszcze uczynić ostatni raz krok do Porty w sprawie Greckiej, i razem wezwać Dwory Wiedeński i Berliński, aby się do poparcia jego w *Stambule* przyłożyły. Wszelako doniesienia ze *Stambulu*, dochodzące do dnia 19 lutego, nie obiecują pomyślnego skutku; Reis Effendi miał nawet oświadczyć, iż o nowych układach dopóty nie chce słyszeć, dopóki się wszyscy powstańcy Grecy zupełnie rządowi Tureckiemu nie poddadzą.

W ósmém losowaniu pożyczki zaciągniętej u Panów *Dawida Parish*, oraz *M. A. Rothschild* i synów, odbytem d. 1 b. m., Pan *Petschke*, będący dawniej w kantorze upadłego bankiera *Fries*, wygrał największą sumę, 70,000 zł. ryńskich.

Prywatne towarzystwo w Czechach, otrzymało przywilej na zrobienie kolei drewnianej i żelaznej, między *Pragą* w Czechach a miastem *Pilznem*.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 10 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Jeden ze znakomitych kupców tutejszych odebrał listy bankiera *Rothschild* z *Londynu*, które zapewniają, iż rząd, wierny pierwiastkowemu traktatowi, z d. 6 lipca, zachowa neutralność w przypadku wojny lądowej z Turcją.

— Dnia 22 —

Odebrane tu listy prywatne z *Londynu* donoszą o nadesłaniu tam z *Lizbony* wiadomości pod dniem 12 b. m., iż zachodzi obawa nowych ruchów w Portugalii. Infant *Don Miguel* zaciągnął w *Londynie* u bankiera *Rothschilda* 50,000 funtów szterlingów (2 miliony zł. pol.) pożyczki, za zaręczeniem rządu Angielskiego; pieniądze te przywiózł okręt Portugalski do *Lizbony*; lecz tameczny Poseł Angielski nie dozwolił ich brać, i odesłano je na powrót do *Falmouth*. Niektóre oddziały wojska Angielskiego wsiadły w *Lizbonie* na okręty, celem popłynięcia do wyspy *Korfu*; reszta tego wojska ma opuścić Portugaliją d. 20 lub 21 b. m. Kilku officerów Portugalskich udało się pod opiekę dowódcy Angielskiego.

T U R C Y A.

Stambuł d. 23 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Prześladowania Chrześcijan Katolików i surowe środki rządu, przeciw którym przełożenia nawet Ulemów były bezskutecznymi, trwają ciągle, i od czterech tygodni nie doznają najmniejszego sfolgowania. Patriarcha Ormiański staje się coraz okrutniejszym, i na wszystkich twarzach jego jednomyślnie Unitów okazuje się wielki smutek. Muzułmani w Azji usiłują wspierać nieszczęśliwych wygnańców, których wiele, a zwłaszcza dzieci, umiera.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 39.

Wilno dnia 30 Marca r. 1828 Roku.

Dnia 4 b. m. odebrano tu wiadomość o nowym składzie ministerium angielskiego pod przewodnictwem Xiążęcia *Wellingtona*. Zdaje się, iż małe wrażenie uczyniła na umyśle *Reis-Effendego* i Dywanu; tutejszy bowiem stan okoliczności codziennie pogorsza i nie okazuje żadnego względu dla Chrześcijan.

Lubo Porta zatwierdzając traktaty z Hiszpanią, Neapolem i Danią, względem wolnej żeglugi na morzu Czarném, obiecuje opiekę handlowi Moścawstwa przyjacielskich, i chce niby uchylić przeszkody, tamujące wspomnianą żeglugę; to jednak nie zgadza się z istnjącemi dotąd urządzeniami; wszystkie bowiem okręty kupieckie, jakiegokolwiek bądź narodu, pod uciążliwemi tylko warunkami otrzymują firmany wolnego przepłynienia przez Bosfor. Muszą brać od Porty towary w wysokiej cenie, i obowiązują się dostawiać do *Stambułu* liny, smołę, zboże i inne rzeczy za oznaczoną cenę, na której 25 procentów tracić trzeba, i dać kaucyą na takowe zobowiązanie się. Handel tranzytowy jest zupełnie zakazany, a chociaż *Reis-Effendi* przed kilku dniami miał oświadczyć, iż żegluga jest wolną i morze Czarne nie było nigdy zamknięte, nie miał jednak szczerze takiej myśli; obwieszczenie bowiem wydane z kancelaryi: Austriackiej, Niderlandzkiej i Sardyńskiej ogłasza warunki, pod któremi pozwala się żegluga z kanału na morze Czarne i do Dardanellów; obejmuje oraz wzór zobowiązania się, jakie dowódcy okrętów podpisać mają. Widoczna zatem, iż nikt pod tak uciążliwemi warunkami nie korzysta z pozornego pozwolenia. W obecnym stanie rzeczy, handel musi zupełnie upaść. Obiecane szczupłe wynagrodzenie za zebrane zboże, dotąd jeszcze nie nastąpiło, i rząd Turecki o niem nie myśli. *Reis-Effendi* wezwał okólnikiem wszystkie poselstwa zagraniczne w tutejszej stolicy, aby podały dokładny spis poddanych swoich rządów, którzy się znajdują w *Stambule* i prowincjach. W tym okólniku wyrażono, iż Porta potrzebuje tego spisu dla dania przyrzeczonej opieki Chrześcijanom. Urzędnicy poselstw Europejskich mają być w niej jakim kłopotem, z powodu tego żądania, bo nie wiedzą prawdziwego zamiaru Porty. Lubo poselstwa wezwały d. 22 b. m. wszystkich poddanych Chrześcijańskich, aby podali swoje nazwiska, miejsce mieszkania i sposób życia; jest atoli domysł, iż w układaniu spisu nie będzie pośpiechu, i zachowa się największa przezorność.

Późniejsze wiadomości z *Syru* pod d. 6, a z *Tine* pod d. 3 b. m. wyrażają, iż Hrabia *Capodistrias* kazał uwięzić kilku byłych urzędników, obwinionych o przeniewierzenie się. Sprawa ich już się zaczęła. Z rozkazu jego uwięziono także 4 rozbójników morskich i psaryjskich; wydano na nich wyrok i powieszono.

— Dnia 25 —

Dnia 16 b. m. obchodzono tu najuroczyściej rocznicę urodzin N. Cesarza Jmci Austriackiego, przez nabożeństwo i *Te Deum* w Kościele *Santa-Maryja Draperis*; poczem C. K. Internuncyusz, wyzdrowiawszy właśnie z ciężkiej choroby, dał ucztę dla wszystkich poddanych Cesarzkich i zostających pod jego opieką. Przy tej sposobności, Baron *Ottensfels* miał stosowną mowę, zachęcając obecnych, aby się nie poddawali przesadzonemu obawom, lecz owszem z zupełną ufnością polegali na dalszej opiece Najjaśn. Dworu jego, i na nieprzerwanym ciągu przyjacielskich stosunków, istnjących między nim a Portą Otomańską.

W nocy z dnia 19 na 20 b. m. wybuchnął pożar w części miasta *Valat*, gdzie największe żydzi mieszkają. Dopiero we trzy godziny można było ugasić ogień, i wiele domów zgorzało.

Kary *Mustafa* Basza Dardanelski, został złożony z urzędu i skazany na wygnanie do *Brussa*;

następcą jego jest *Hafiz-Aly*, dotychczasowy Basza wyspy *Tenedos*. Podwoił on zaraz liczbę robotników, pracujących około naprawy i umocnienia warownych zamków. Miasto będzie otoczone nadzwyczajnie wysokim i grubym murem, i zajęto się planem odłączenia go od lądu, przez opasanie szeroką fossą, do której wodę morską wpuszczać można.

Dnia 15 b. m. przybyło do Dardanellów 6400 ludzi wojska Azjatyckiego.

Twierdzą, iż rząd nasz myśli zamknąć wejście do Dardanellów i na Czarne morze okrętami, które mają być przywiązane żelaznemi łańcuchami do obu brzegów: Europejskiego i Azjatyckiego.

Jussuf Basza Seresliyski, dawniej Patraski, a potem Gubernator *Alepu*, powołany do tutejszej stolicy, udał się do *Iniada* na brzegu morza Czarnego, dla założenia tam obozu. Wziął z sobą tylko nieregularne wojsko z *Rumeli*, które, wycieńczone głodem i obdarte, zdaje się mieć raczej zamiar rabowania Rajasów, aniżeli dawania odporu nieprzyjacielowi.

Były Seraskier *Hussein* Basza sposobił się do wyjazdu z tutejszej stolicy ku *Dunajowi*. Słychać, iż kilka nowo utworzonych półków będzie oddanych pod dowództwo jego, i że nowy korpus żołnierzy pociagowych ma być zebrany z *Ormian* *Nieunitów*. Korpus ten, użyty będzie do służby pociagowej przy wojsku Tureckiem, które samo zajmować się ma właściwą służbą wojenną. Przeniesienie *Ormian* *Katolików* z różnych przedmieść Chrześcijańskich do części miasta zamieszkałych przez *Turków*, zostało przywiedzionem do skutku. Lecz nie dosyć było na tem. W ostatnich dwóch tygodniach, uwięziono najpierw 60 oyców rodziny, a potem ich wygnano. Przeszło 300 osób niższego stanu, przymuszonych głodem do wyboru między śmiercią i odstąpieniem religii przodków swoich, przyjęło wiarę Mahometaniską.

Listy z *Felo* wystawiają rozdzierający serce obraz cierpień, jakie w podróży swojej ponosiły rodziny katolików, wygnane do *Angory*: przeszło 400 dzieci, po większej części będących jeszcze przy piersi, umarło z zimna i głodu.

Uwięziony kupiec *Rali* otrzymał wolność, gdy oskarżenia jego okazały się zupełnie bezzasadnemi. *Emanuel Danesi*, ukrywając się przez dni 14, potrafił umknąć z całą swoją rodziną, i przybył szczęśliwie do *Smyrny*.

Z rozkazu Baszy w *Smyrnie*, który chciałby utrzymać w mieście pozor najsłabszego pokoju, Grecy musieli podczas karnawału czynić obchody po ulicach w maskach. Wypuszczono oraz ludzi, mających pomieszać zmysły ze szpitala Greckiego, i kosztem rządu dano im ubiory maskowe. Osobliwsze to widowisko skończyło się bez zamieszania: co tem bardziej zasługuje na uwagę, iż między Grekami znajdowały się tłumy przebrane za zbrojnych Albańczyków, Derwiszów i *Effendich*, a po obchodzie zgromadzili się przed pałacem Baszy, gdzie tańcowały i hymn swój śpiewały. Basza przyjął ich bardzo dobrze, i każdemu tancerzowi kazał dać dukata, a naczelnika ich obdarzył kosztownym szalem.

Dnia 3 marca.

Kommissya, która d. 29 lutego zjad wyjechała do *Morie*, i która składa się z Protosynkellos (pierwszego Wikaryusza) Patryarchy, Biskupów, Chalcedonskiego, Derkiskiego, tudzież pewnego urzędnika cywilnego tureckiego, ma zlecenie, aby powstańców wezwała do poddania się i ofiarowała im pokój, zupełną amnestyę, oraz trzymiesięczne wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich na lądzie i morzu. Potrzebne w tej mierze rozkazy posłano pierwiej przez umyślonych Tatarów do *Ibrahima* Baszy i *Reszyda* Baszy w Grecyi.

Krok ten miał pomysły wpływ na umysły mieszkańców tutejszej stolicy. Łączą go z rozmaitemi innemi środkami, których w ostatnim czasie użyto, mianowicie z wymianą zatwierdzeń umów, zawartych stosownie do traktatu Akermanskiego między Portą i Dworami Buńskim, Hiszpańskim i Neapolitańskim, względem żeglugi; żądają wnoszą, iż Porta nigdy nie mogła mieć zamiaru uchylecia się od zobowiązań przyjętych w Akermanie. Podobnież, wydanie pasportów dla kilku okrętów przeznaczonych na morze Czarne, chociaż im istotnie dotychczasowa zwłoka tém więcej szkodziła, iż stan powietrza czynił ich wypłynięcie niepodobnem, uważa się za pożądaną dowód, iż żegluga przez Bosfor była tylko ograniczona okolicznościami czasowemi, nie zaś raz na zawsze zatamowana. Ze wszystkich tych pobudek wzmożła się nadzieja pokoju.

Od granic tureckich 10 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Listy z Koryfu pod d. 22 lutego donoszą o bliższym przybyciu tam Ibrahima Baszy. Ciągłe mnieją, iż wojsko Egipskie ustąpi z Peloponezu.

Podpułkownik Fabvier przestał rządowi Greckiemu następujący raport, pisany z wyspy Scio d. 24 stycznia: — „Mam honor donieść o znakomitym czynie wojennym, który przynosi największy zaszczyt Grekom. Kazałem zająć wzgórek zwany *Nemoreas*, dochodzący prawie aż do bram warowni. Lecz przed skutecznieniem tego rozkazu, blisko 1000 Turków wyszło z warowni i uderzyło na to stanowisko. Kapitan *Chicas*, na czele, blisko 50 ludzi bronił go z wielkiem mężstwem; ale nieprzyjaciel wpadł tłumnie na linię jego, i potrafił siłą opanować stanowiska kapitanów *Papadopoulos* i *Neophitos*, których żołnierze, będący wszyscy prawie scytami, pierzchnęli. Turcy posuwali się dalej, i zajęli stanowisko, zwane *Turlotis*. Lecz 23i półk, złożony z 225 ludzi, wpadł na ten szaniec, i poraził nieprzyjaciela. Wtedy zbliżyły się także nieregularne korpusy lewego skrzydła, i odzyskano linię, gdy tymczasem inne wojsko, wsparte moją oddziałem jazdy, pod dowództwem kapitana *Jewet*, uderzyło na Turków, będących w *Turlotis*, i zapędziło do miasta. Rzeź była okropna. Z 1000 Turków, którzy wyszli z warowni, ledwo sto wróciło; zabraliśmy 30 jeńców, między któremi znajduje się kilku dowódców Albańskich; fosy rozległego placu są napelnione trupami. Dowódcy Turcy i wyborowi żołnierze osady wyginęli; zdobyliśmy 30 chorągwi nieprzyjacielskich. Podczas bitwy, rzucono z twierdzy ogromną liczbę bomb i mocno strzelano z dział. Strata nasza wynosi tylko 40 ludzi zabitych i ranionych. W liczbie drugich jest kapitan *Neophitos*; ja sam zostałem lekko raniony. Największą naszą stratę stanowi śmierć kapitana *Foutier* z wojska Hannowerskiego; poległ on wpośród batalionu nieprzyjacielskiego, któremu wielką klęskę zadał. Jeńcy zeznali, iż do warowni przybyło 1500 Turków z potrzebami wojennymi i żywnością; dowódcy ich są teraz zabici lub ranieni. Bez tego zaopatrzenia dawno już warownia kapitulowałaby. Celem nieprzyjaciela było ułatwić wysiadanie Turków, którzy pod dowództwem Baszy Smyrneńskiego przybyli z *Czesmy*. Zaszczyc tego dnia przypisać należy ogólnie wojsku regularnemu, a mianowicie temu pułkowi. Winieniem także oddać wielką pochwałę dowódcom

wojska nieregularnego, chociaż nieprzyjaciel wzystkimie wogórza zajmował, w końcu jednak wypędzili go z nich.”

Basza Smyrneński znajduje się w *Czesmie*, na przeciw *Scio*, i za każdą wydarzoną sposobnością posyła do warowni żywność i wojsko. Burza na morzu zniewoliła blokujące okręty do oddalenia się. Bryg wojenny *le Sauvcur*, wybudowany w *St. Tropez*, a kupiony przez Paryżkie Towarzystwo przyjaciół Greków i Pana *Eynard* rozbił się niedaleko brzegu wyspy *Scio*. Rząd posłał *Miaulisa* na pomoc Grekom na wspomnianej wyspie, i napisał czuły list do Półkownika *Fabvier*.

Jenerał *Church* doniósł rządowi Greckiemu, iż *Missolunga* otoczona przez Greków ze strony morza i lądu, niezawodnie wkrótce się podda; oraz że zamek *Anatolico* byłby wzięty przez korpus tego jenerała, gdyby kapitan *Hastings* nie został lekko raniony; nakoniec, że znany *Omer-Vrione* dotąd jeszcze zajmuje *Artę*, i że oddział wojska greckiego zabrał niedawno 4 transporta potrzeb wojennych, przeznaczonych do *Missolungi*.

Bośnia ma dostawić 25,000 ludzi wojsku tureckiemu, które się zgromadzi na równinach *Adryanopolskich*. Zdaje się, iż Serwija będzie wzywana do podobnego kontyngensu; ale podług doniesień z *Belgradu* nie byłoby to rzeczą łatwą; albowiem Serwianie mogą się odwoływać do swoich przywilejów, które wtenczas tylko obowiązują ich do uzbrojeń, gdy własny kraj ich wymaga obrony. Twierdze naddunajskie: *Sylustria*, *Rassowa*, *Hirsowa*, *Matszyna*, opatrzone są większemi osadami i zapasami. Podobne przysposobienia czynią się we wszystkich twierdzach, między *Dunajem* i północną stroną góry *Hemus*. Wszyscy dowódcy otrzymali jednak rozkaz, aby się nie wazyli przeprowadzić na lewy brzeg *Dunaju*.

— Dnia 13 —

Listy ze *Stambułu* pod dniem 7 lutego donoszą, iż wszyscy najznakomitsi mieszkańcy tej stolicy zebrali się u Muftego, dla ułożenia się względem pożyczki, którą rząd Turecki chce zaciągnąć na potrzebne wydatki. Blisko 800,000 żołnierzy azjatyckich udało się ku *Adryanopolowi*. W przechodzie pustoszą wszystko i niestychane okrucieństwa popełniają. W Meczetach przeczytano rozkaz, zabraniający kobietom opuszczać domy swoje.

— Dnia 14 —

W *Belgradzie* znajduje się kilka tysięcy regularnego wojska tureckiego, a w *Szabaczu*, *Niszie* i innych małych twierdzach jest 10,000 tegoż wojska wszelkiej broni, które w przypadku wojny mogłoby być powiększone przeszło 30,000 Serwianów, gdyby Porta oddawna nie miała podejrzenia o sposobie myślenia tego narodu, a wypadki w Grecyi bardziej jeszcze wzmożyły to podejrzenie.

Podług listów z Grecyi, pograżył *Ibrahim* Basza wiele rodzin w największą rozpacz: kazał bowiem wywieźć do Egiptu 1000 dziewic i kobiet w czem żadney nie doznał przeszkody.

W *Stambule* panuje największa anarchia z powodu napływającego z Azji wojska. Fanatyzm turecki doszedł do najwyższego stopnia, i zdaje się rzeczą niepodobną, aby Turcyja mogła teraz działać roztropnie. Rozchodziła się tam pogłoska, że inni Posłowie sposobią się do odjazdu.

Czas obserwacji.		Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet
Obserwacje meteorologiczne.	d. 28 godz. 2 wiecz.	27 cal. 3,9 lin.	+ 6,25 stopni	Połnocno-Zach.	Pochmurno
	d. 29 — — —	27 — 6,4 —	+ 6,5 — —	Północny	Pogoda
	d. 30 godz. 5 1/2 zrana.	27 — 5,7 —	0 — —	Północny	Pogoda

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 30 Marca r. s. 1828 roku.

1 Ошъ Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляеися, что въ ономъ продаваеися будеть заложенное имѣніе Коллежской Совѣшницы Антонины Шульцовой, состоящее Могилевской Губерніи Сеннинскаго Повѣта въ разныхъ деревняхъ ревизскихъ мужеска 129, женска 119, новорожденныхъ мужеска 39, женска пола 28 душъ, оцененное съ принадлежащею къ оному землею 32 уволоки и строеніемъ по 10 лѣшней сложности годового дохода въ 20,700 р. Для чего назначены сроки торгамъ сего года мая 25, 28 и 30 числа. Желающіе купить имѣніе могутъ явиться въ Правленіе Государственнаго Заемнаго Банка и прежде показанныхъ чиселъ и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Правитель Канцеляріи Якобъ Федоровъ.

2 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż w nim przedawać się będzie oddany na ewikoyą majątek Kollegialney Sowietnikowey Antoniny Szulcowey, położony w Mohilewskiej gubernii w Sieniuskim powiecie; w różnych wsiach rewizyjnych płci męskiej 129, żeńskiej 119, nowonarodzonych męskiej 39, żeńskiej 28 dusz, oceniony z przynależącą do niego ziemią 32 włoki i zabudowaniem, po 100-letniej proporcji rocznego dochodu 20,700 rub. Do czego naznaczono terminy do targow w teraźniejszym roku w maju 25, 28 i 30 dnia. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rządu Pożyczkowego Banku Państwa w oznaczone dni w czasie posiedzeń, i widzieć przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Zarządzający Kancellaryą Jakób Fiedorow.

2* Ошъ Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляеися что въ ономъ продаваеися будеть заложенное имѣніе Помѣщика Юсяфа Демьяна и Антонія Горбачихъ, состоящее Могилевской Губерніи Мстиславскаго Повѣта при фолваркѣ Яковичъ дворовыхъ женска одна, въ деревняхъ: Анашковичъ мужеска 5, женска 6, новорожденныхъ мужеска 2, женска 2, Буды мужеска 10, женска 11, новорожденныхъ женска 5, Фупортъ мужеска 12, женска 9, новорожденныхъ мужеска 2, женска 6; Любники мужеска 15, женска 8, новорожденныхъ мужеска 1, женска 1, всего ревизскихъ мужеска 40, женска 35, новорожденныхъ мужеска 10, женска 9 душъ, со всемъ господскимъ и крестьянскимъ строеніемъ, имуществомъ и принадлежащею къ оному землею, оцененное по 10 лѣшней сложности до года въ 12,012 р. Для чего назначены сроки торгамъ сего года мая 25, 28 и 30 числа. Желающіе купить имѣніе могутъ явиться въ Правленіе Государственнаго Заемнаго Банка и прежде показанныхъ чиселъ въ присудственное время и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Правитель Канцеляріи Якобъ Федоровъ.

2 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż w nim przedawać się będzie oddany na ewikoyą majątek Obywateli, Józefa Demjana i Antoniego Horbachich położony w Mohilewskiej gubernii w Mścislawskim powiecie przy folwarku Jakowszczyne dwornych żeńskiej jedna, we wsiach: Anaszkowicze męskiej 5, żeńskiej 5, nowonarodzonych męskiej 1, żeńskiej 2, Budy męskiej 10, żeńskiej 11, nowonarodzonych żeńskiej 5, Futorze męskiej 12, żeńskiej 9, nowonarodzonych męskiej 2, żeńskiej 6; Lubnicy męskiej 15, żeńskiej 8, nowonarodzonych męskiej 1, żeńskiej 1, w ogóle rewizyjnych płci męskiej 40, żeńskiej 35, nowonarodzonych męskiej 10, żeńskiej 9 dusz, ze wszelkiem dwornym i włościańskim zabudowaniem własnością i przynależącą do niego ziemią oceniony po 10-letniej proporcji dochodu 12,012 rub. Do czego naznaczono terminy do targow teraźniejszego roku w maju 25, 28 i 30. Życzący kupić majątek zechcą przybyć do Rządu Pożyczkowego Banku Państwa w oznaczone dni w czasie posiedzeń, i widzieć przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Zarządzający Kancellaryą Jakób Fiedorow.

2 Ошъ Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляеися, что въ ономъ продаваеися будеть заложенное имѣніе Помѣщика Гаврилы Раевского, Могилевской Губерніи Мстиславскаго повѣта въ деревнѣ Богашковъ ревизскихъ на лицо мужес. 65 и женска 34, новорожденныхъ мужес. 12 и женска 12 душъ, оцененное со всемъ ихъ имуществомъ, винокуреннымъ заводомъ и землею 8 уволокъ 2 четверти по 10-лѣшней сложности годового дохода въ 14,560 р. Для чего назначены будеть сроки торгамъ, по истеченіи 6 недѣль ошъ перваго припечатанія сего объявленія.

Правитель Канцеляріи Якобъ Федоровъ.

2 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż w nim przedawać się będzie oddany na ewikoyą majątek Obywatela Gabryela Rajewskiego, w Mohilewskiej gubernii we Mścislawskim powiecie, we wsi Bohatkowie rewizyjnych rzeczywiście płci męskiej 65, i żeńskiej 34, nowonarodzonych męskiej 12 i żeńskiej 12 dusz, oceniony ze wszelką ich własnością, gorzelnią i ziemią 8 włok i 2 czwarte. po 100-letniej proporcji rocznego dochodu 14,560 rub. Dla czego naznaczone będą terminy do targow, po upłynieniu 6 tygodni od pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia.

Zarządzający Kancellaryą Jakób Fiedorow.

1 Roku 1828 marca 19 dnia, na mocy rozporządzeń Zwierzchności, w celu uzyskania skarbowych niedoimek liczących się na schedach exdywizyów w powiecie Upitskim byłych, oddają się na sprzedaż: schedy exdywizyów, majątku Jotayń zeszłego Ignacego Szukszty Marzałka Upitkiego, Białozorowa Sędziego Sopočki i Drawdyl zeszłego Matensza Chyrosza, oraz oddają się w arendę do wybrania skarbowego długu, schedy rozmaitym kredytorem wydzielone w exdywizyach majątkow: Sałat Kapitała Medema, Niewieźnik Xiążat Puzynów, Głumian Podkomorzego Bystrama, Eyrymaye Sędziów Szlagierów. Inwentarze oddających się w arendę sched, w każdym czasie okazanemi będą w Dworzeńskiej Upitskiej Opiece, licytacya odbywać się będzie w dniach 12, 13, i ostatecznie w dniu 16, miesiąca apryla r. b. Życzących arendować Dworzeńska Upitska Opieka wzywa przez niniejsze ogłoszenie.

Sędzia Ziemi Upitski Adam Jasieński.

Dworzeńskiej Pitu Upitskiego Opieki Sekretarz Józef Korabiewicz.

Ze skutków rezolucyi Magistratu M. Wilna dnia 7 teraźn. mca marca nastaley, ruchomość po zesley z tego swiata Helenie z Kruków Rüde pozostala, w dniu 4 następujacego mca apryla po południu w sali Ratusza Wileńskiego licytowaną będzie; o czem przez ninieyszą awizacyą Publicznosc zawiadamiam. Datt r. 1828 mca marca 29 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział majątności Haci JO. Xięcia Ignacego z Kozelska Pużyny Starosty Dziewieniskiego i Orderow Polskich Kawalera, w Powiecie Borysowskim Gubernii Minskiej sytuowanej ustanowiony, skutkiem Ukazu Sądu Głównego Minskiego 2go Departamentu w dniu 20 marca bieżącego 1828 roku, ad fundum teyże majątności Haci w komplecie zebrany, lubo celem zaskutecznienia reguł Remissy Sądy swoje zgodnie z przepisem Prawa zareassumował; jednak niewidząc nikogo z kredytorow do wykazania i udowodnienia swoich pretenssji jawiających się, czynności swoje Exdywizorskie do dnia piątego następujacego miesiąca apryla odroczył, tem jedynie celem, iżby wszyscy kredytorowie, debitorowie massy i wszelkiego tytułu pretensorowie, tak przy nastajacej remissie w Sądzie Głównym Minskim stawajacy, jako i niestawajacy, o terminie wyż wspomnionym piątego apryla zawiadomieni byli i niezawodnie jawili się. Jakoż Sąd Taxatorsko-Exdywizorski przez ninieyszą awizacyą wszystkich jus ad rem w Exdywizyi Hackiey mających ostatecznie zawiadamia, że po upłynieniu rzeczzonego terminu, Sąd całą sprawę w namowę wzięwszy, później przychodzących słuchać produktow i przyjmować dowodow na pretensye przynieść się mogące nie będzie, owszem mocą Prawa, dla opóźniających się w pomienionym terminie do swego Sądu z przyściem, wieczną Amissyą zakreśli. — 1828 roku miesiąca marca 21go dnia.

Ignacy Bucewicz Exdywizor i Kawaler.
Stanisław Łyszkiewicz Exdywizor.
Michał Niepokoyczycki Podśudek i Exdyw.

2 Od Podolskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się; iż na przedaź oddanego na ewikcyą przeterminowanego murowanego domu Kamienieckiego żyda Wola Eliowicza Bekmana, w mieście Kamieńcu położonego, ze wszelkimi do niego przynależącemi zabudowaniami, i przybudowaniami, ocenionego w niepalnych materyałach 4633 rub. assygn. dla uzyskania długu wynoszącego oprócz procentow, 222 rub. 85 kop. srebr., naznaczono targi iszy 2, 2gi 4 i 3ci ostateczny 7 maja teraźn. 1828 roku, życzący kupić ten dom, zechcą przybydź do Magistratury Powszechney Opieki w oznaczonych dniach o 11stej godzinie zrana i widzieć w niej sprzedającego się domu inwentarz i warunki. Sekretarz Czarnucki.

2 Sąd Exdywizorski Remissą powtórna Sądu Głównego Wileńskiego drugiego Departamentu w roku idącym januaryi 31 nastala na jednoczasowe rozpatrzenie wszelkich fundusz W. Onafrego Eytmina Sędziego dotyczących stosunkow naznaczony, za zjazdem na miejsce do majątku konkursowi uległego Barbaryszek w powiat Trocki przez Dekret Dyllacyyny w

dnia dzisieyszym ogłoszony między innemi szczególnie komportacyą na wszystkich stawajacych i niestawajacych stronach oraz na dziedzicu do Kancellaryi Grodzkiej Wileńskiej naydaley do dnia 20 apryla teraźniejszego roku spełnić się powinna z persystencyą cztero niedzielną przeznaczyć; oraz terminu na oczewiste sprawy rozsądzanie dzień 4 mca julii teraźniejszego roku zakreślił, w jakowym czasie aby wszystkie interessowane w tey sprawie strony z pełną gotowoscą jawiły się, pod utratą rzeczy zapowiada. Dat roku 1828 marca 19.

Raymund Chodzko Ziemi Oszm: Prezyd. Exdyw. Kawaler.

Antoni Kociel Sędzia Z. Zawil. Kawaler.
Maciej Kurkowski Pisarz Grodz.
Michał Grądzki Regent.

2 Od Wilna o mil trzy niedaleko traktu Wilkomierskiego jest do przedania folwark z czterma włościanami i jedną karczma z obszernością różnego gatunku ziemi włok 9, mor. 22, pręt. 207. Ma ziemię wyrobną dobrą na beczek 7 wysiewu żytniego i sianożęci na wozow przeszło 150, aktorstwo i granice są naypewniejsze. Kto by życzył widzieć na takowy folwark papiery i wiedzieć o cenie, oraz ostatecznie o kupno takowego umówić się folwarku, raczy udać się do W. Wincentego Daukszy Sekretarza Granicz. Apel. Wileń. mieszkajacego w Wilnie na Wielkiej ulicy w domie Hahna pod N. 105.

Wolno drukować. Wilno d. 28 marca 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

Prenumerata.

Od dnia 1go następujacego miesiąca kwietnia, zaczyna się prenumerata Kurjera Litewskiego na 2gi kwartał roku bieżącego. Cena zwyczajna rub. 2 kop. 25 srebrem.

Można także prenumerować na Dziennik Wileński: kosztuje bez pocztly rub. sreb. 7 k. 50., z pocztą rubli 10.

Kurs wezłow i pieniędzy w St. Petersburgu Dnia 25 marca.

Na Londyn	— 3 miesiące pens.	10 ⁵ / ₁₆	} za rub. assygn.
— Amszterdam	na 65 dni . cens	—	
— —	na 3 mies.	—	
— Hamburg	— 65 dni szil. ban.	9 ⁵ / ₁₆	
— —	— 3 mies. —	9 ⁵ / ₁₆	
— Paryż	— 70 dni santin.	—	} za rub. assygn.
— —	— 3 mies. —	106 ¹ / ₂	
Czerw. zł. holend.	11 r. 80 kop.	
Rubel złoty	3 — 85 —	
Rubel srebrny	3 — 71 ¹ / ₂	

Nieustający dochod Kommissyi umorzenia długow:

6% assygnacyami	—	} procen.
6% srebrem	—	
5% takoz	—	

Kurs wezłow i pieniędzy w Odessie d. 9 marca.

Na Wiedni	na 2 mies. kreyc.	25 ¹ / ₂	
— Liwornę	— 90 dni sold.	24 ¹ / ₂	
Machmud albo 25 Lew.	12 r. 20 k. —	14 r. 50 k.	
Rub. sr.	— — 3 r. 70 k. —	3 r. 71 —	
Rupia	— — 2 r.	— —	
Talar hiszpański	— — 4 r. 87 —	4 — 88	
Czer. zł. holl.	— — 11 r. 35 —	11 — 40 —	

Kurs wileński na sygnaty od dnia 27 marca r. sr. 3 r. 77¹/₂ k., czer. zł. nowy 11 r. 70 k., imperyat 37 r. k. 72¹/₂.